

W sobotę udaliśmy się na mecz ZAKSA – Jastrzębski Węgiel. Wybraliśmy go, bo mecze o III miejsce w PlusLidze, to rywalizacja 2 zespołów z wielkiej 4 polskich klubów siatkarskich. Dla każdego z nich nie zdobycie medalu to porażka, choć każdy z tych 2 klubów już coś w tym sezonie osiągnął. ZAKSA zdobyła Puchar Polski, a jastrzębianie zdobyli III miejsce w Final Four Ligi Mistrzów. Po tym pojedynku spodziewałem się wielkich emocji na parkiecie i trybunach. 2 pierwsze mecze w Jastrzębiu ZAKSA przegrała 2:3.



Kiedy podjechałem pod halę byłem świadkiem przyjazdu kibiców Zaksy, którzy zjawili się na motorach, na których podjechali ze swoimi flagami. Można to zobaczyć na filmie. Pod halą kręciło się też sporo kibiców z Jastrzębia. Po chwili podjechał autobus z kibicami gości, którzy zapełnili swój sektor.

Dziwiłem się, że na 4. meczu Zaksy z Resovii nie było kompletu widzów. Teraz byłem zaskoczony jeszcze bardziej, bo frekwencja, jak na taką rangę meczu, była bardzo niska. Nie

wiem czemu. Czyżby przez porażkę z Resovią? A może taka formuła play-offów się wyczerpała? Przecież w sezonie zasadniczym w Kędzierzynie na meczach z zespołami wielkiej 4 hala była wypełniona po brzegi.

Nie bardzo rozumiem, dlaczego Polsat Sport nie transmituje meczów o III i V miejsce. Przecież w sezonie zasadniczym transmisji było mnóstwo, a teraz pokazują tylko finały.

I set meczu był wyrównany i dopiero pod jego koniec goście odskoczyli i wygrali go do 22. W II ich zwycięstwo było bezdyskusyjne. Wygrali go do 18. Mnóstwo emocji dostarczył set III. Gospodarze mieli w nim kilkupunktową przewagę, ale pod koniec przegrywali 22:24. Zawodnicy z Jastrzębia nie wykorzystali żadnego meczbola i przegrali 28:26. W tym momencie podopieczni Świderskiego uwierzyli w siebie i wygrali kolejne dwie partie 25:22 i 15:12. MVP meczu został Grzegorz Bociek.

{morfeo 11}

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}